

Tylko u nas!

**KRYSTYNA JANDA
ANDRZEJ SEWERYN**

Pojednanie



Aktorska para zagrała małżonków w filmie *Dyrygent* z 1979 roku.

Krótką kroniką związku

Ślub – 1974 rok
Dzieci – córka Maria (ur. 1975)
Długość związku – 5 lat
Rozwód – 1979 rok

Koniec lat 70. Plan filmu *Dyrygent*. W rolach małżonków, skrzypaczki i dyrygenta, występuje para w prawdziwym życiu: Krystyna Janda (62) i Andrzej Seweryn (68). Pod nogami aktorów płacze się małe dziecko. To zresztą też ich prawdziwe...

Ona, żywiołowa dziewczyna ze Starachowic, niedoszła malarka, i on, wtedy już uznany aktor, ceniony wykładowca w warszawskiej PWST. Gdy w 1974 roku zakochali się w sobie, pan Andrzej wiedział już, co to jest małżeństwo. Jeszcze na studiach jego serce skradła działaczka opozycyjna Bogusława Blajfer (†56). Razem drukowali ulotki, protestowali.

– Ona była odważniejsza i bystrzejsza ode mnie, bo ulotki zrzuciła z okien domu handlowego. Gdy żeniłem się z Bogusią, towarzyszyła nam milicja. Mimo to panna młoda była piękna jak

księżniczka żydowska. A obok niej stał polski książę – wspomina tamte lata pan Andrzej.

Za udział w protestach marca 1968 roku aktor trafił nawet na 5 miesięcy do więzienia! – Tak naprawdę to aresztowanie wyszło mi na dobre. Bardzo na nim skorzystałem! – przyznaje pan Andrzej. Dzięki pobytowi w więzieniu, stał się bowiem osobą znaną i w środowisku artystycznym, i opozycyjnym. Miał 22 lata, a propozycje pracy sypały się zewsząd.

Aktor bardzo cenił pracę na uczelni. Tam poznał Krystynę Jandę. – Andrzej niezwykle mi imponował. Był ode mnie starszy, dojrzalszy, mądrzejszy. Byłam jego studentką, a relacja mistrz-uczenicka bardzo mi odpowiadała. Jednak w czasie naszego

małżeństwa zaczęło się to powoli zmieniać – wspomina pani Krystyna.

Młoda aktorka zaczęła rozwijać swoją karierę u boku męża, często występując razem z nim, choćby w filmie *Granica*. Ale gdy 25 marca 1975 roku urodziła się im córka Maria, pani Krystyna poświęciła się jej wychowaniu.

Charakter nie pozwalał jej jednak zbyt długo pozostać w cieniu męża, który święcił coraz większe triumfy artystyczne. Szybko wróciła do pracy. Gdy w 1976 roku zagrała w *Człowieku z marmuru*, stało się jasne, że narodził się wielki talent.

Niestety, powodzenie zawodowe nie po raz pierwszy nie poszło w parze ze szczęściem osobistym. Kiedy do Krystyny Jandy dotarły plotki o romansie męża z inną aktorką, nie potrafiła ukryć emocji. Wyprowa-

dziła się z mieszkania na warszawskich Stegnach, zabierając córkę i tylko jedną torbę. Zamieszkała u swojej mamy.

– To nie było nieudane małżeństwo – tłumaczyła po latach. – Po prostu dość wcześnie zorientowałam się, że nam razem nie będzie dobrze. Że jestem młoda, inaczej myślę o życiu. Nikt mnie nie rzucił, nie przestał kochać, nie zdominował, nie upokorzył. Dojrzałam jednak do dnia, kiedy powiedziałam sobie: trudno, nie będę aktorką, nie będę szczęśliwą kobietą, jeśli pozostanę w tym związku.

Andrzej Seweryn zrozumiał swój błąd, ale było już za późno. – Moje życie osobiste dostało wtedy pięścią w twarz – opowiadał. – Gdy stykają się ze sobą dwie silne osobowości, chwilami może to być twórcze, a chwilami destrukcyjne. Granie najtrudniejszej roli w teatrze

jest łatwiejsze niż bycie z kobietą.

Rozwiedli się w 1979 roku. Rok później aktor wyjechał do Paryża, gdzie został zauważony i doceniony. Założył nową rodzinę. Najpierw z Laurence, z którą ma syna Yanna, następnie, od 1988 roku, z Mireille Maalouf, z którą także ma syna, Maximilien.

Krystyna Janda również ułożyła sobie życie. Operatora filmowego, Edwarda Kłosińskiego (†65) знаła od lat. Wkrótce oboje zdali sobie sprawę, że tylko **on swoim stoickim spokojem umiał okiełznać jej temperament**. Pobrali się w 1981 roku. 9 lat później urodził im się syn Adam, a rok po nim Jędrzej. Pan Edward potrafił być też ojcem dla córki żony. Zawsze był przy Marii, która z tatą mogła jedynie rozmawiać przez telefon...

Kilka lat temu na rodzinnym szczęściu aktorki położył się cień. 5 stycznia 2008 roku operator przegrał walkę z rakiem. Od tamtej pory pani Krystyna stara się żyć tak, jakby nadal z nim była. – Żyję po swojemu, w domu, wśród przedmiotów, zwyczajów z poprzedniego życia. Swoim rytmem, ze swoimi myślami, nawykami, mamą, dziećmi, przyjaciółmi. Bronię tego życia i będę go broniła – mówi aktorka.

W 2010 roku Andrzej Seweryn wrócił z Fran-

Jego rodzina



PAN ANDRZEJ Z SYNAMI Yannem i Maximilienem, którzy na stałe mieszkają we Francji.

męża, wyszła z domu z jedną torbą i... córką

po latach



Po latach aktor znów mieszka, pracuje i... kocha w Polsce.

cji do Polski i zamieszkał w Warszawie, gdzie objął stanowisko dyrektora Teatru Polskiego. I poznał Katarzynę Kubacką, polonistkę i nauczycielkę, która od kilku lat zajmuje się promocją filmów. Dla niej w 2013 roku rozwiódł się z Mireille Maalouf.

– W swoim życiu żałuję tylko tego, że byłem niedojrzały w sferze niekoniecznie artystycznej. Tylko Pan Bóg wie, jak było, jest i będzie. Co ma sens i jakie są nasze błędy. Jesteśmy zespołem sprzeczności, ciemne istnieje obok jasnego. Taki jest świat...

Byli małżonkowie pojechali się. Znów ze sobą rozmawiają, a nawet pracują w założonym przez aktorkę Teatrze Polonia. Dowodem jest spektakl... Dowód, który pan Andrzej wyreżyserował i zagrał w nim z córką.

PG

ZA TYDZIEŃ:
Olaf Lubaszenko
i Katarzyna Groniec

Pani Krystyna zawsze podkreśla, że nikt jej nie rzucił, nie przestał kochać, ani nie upokorzył...

Jej rodzina



Z EDWARDEM KŁOSIŃSKIM
aktorka ma dwóch synów,
Adama i Jędrzeja. Operator
wychował też jej córkę.